KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Sierpnia 1865 r. | № 173. | ROK 44. | 21 Lipca / 2 Sierpnia 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 15; w poł. st. 22. Wysok. wody st. 1. c. 1. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 4 m. 23 Zachód „ „ 7 „ 58 | Jutro, Znalezienie Śgo Szczepana i Śgo Augusta Wyznawcy.

— Jutro, jako w pierwszy Czwartek miesiąca, o 9tej rano w Kościele XX. Reformatów, przypada Nabożeństwo Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU i opieki ubogich Kościołów.

— Dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. z powodu Imienin Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszej Marji Alexandrówny, JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa przyjmować będzie w Zamku o godzinie 10tej z rana Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników wszystkich klas, Urzędników Dworu, Konsulów zagranicznych, oraz Obywateli ziemskich i miejskich. Następnie JW. Hr. Namiestnik uda się do prawosławnej katedry, na uroczyste Nabożeństwo, podczas którego, z wałów Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadeli, dano będzie 101 wystrzałów z dział. (D. War.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, na posiedzeniu swem z dnia 10 (22) Lipca r. b. udzieliła p. Władysławowi Krajewskiemu, Lekarzowi wykwalifikowanemu przez Wydział Lekarski Warszawskiej Szkoły Głównej, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem. (Dz. Warsz.)

— *Rektor Szkoły Głównej* zawiadamia, że wskutek rozkazu JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, wywołanego wnioskiem Jenerł-Gubernatora Gubernji Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej,—młodzież pochodząca z pomienionych Gubernji nie inaczej będzie przyjmowaną do tutejszych zakładów naukowych, jak za zezwoleniem miescowych Gubernatorów. Wszyscy więc Studenci Szkoły Głównej pochodzący z wymienionych tu gubernji, ażeby mogli być zapisanemi na rok przyszły, powinni świadectwa takowe pozyskać bez względu na te, na zasadzie których do Szkoły Głównej przyjętemi zostali,—te bowiem w skutek nowego rozporządzenia ważność swoją utraciły. Synowie wojskowych i urzędników lub też właścicieli nieruchomości w Królestwie stale tu zamieszkałych, chociażby byli rodem z Cesarstwa przepisowi temu nie podlegają. (D. War.)

Magistrat Miasta Warszawy. — W zastosowaniu się do art. 57 Ustawy Gildyjnej w Królestwie Polskiem pod dniem 28 Maja (9 Czerwca) 1851 roku Najwyżej zatwierdzonej, Magistrat podaje do wiadomości, że poniżej wymienieni kupcy miasta Warszawy, tudzież Kommissanci Handlowi, którzy na rok 1864 do Gildy zapisani byli z powodu, że na rok następny 1865 w terminie prekluzyjnym, to jest w czasie od dnia 3 (15) Listopada r. z. do dnia 19 (31) Grudnia t. r. odpowiednich patentów nie wykupili, jedni tracą służące prawo Kupcom Gildyjnym i tylko nazwy handlujących używać mogą, drudzy zaś nie są Kommissantami Handlowymi. —*Kupcy I-ej Gildy:* 1) Jakubowski Salwjan; 2) Laur August; 3) Hochglück Hersz.—*Kupcy II-ej Gildy!* 4) Grühn Jerzy Henryk; 5) Krekau Ferdynand; 6) Strohblum Walenty; 7) Szper Paweł; 8) Blanksztein Jankiel; 9) Zakrzewski Jan; 10) Taubwurzel Jakób.—*Kommissanci handlowi:* 11) Wajdenfeld Eljasz.—P. o. Prezydenta, Jenerålnego Sztabu Jenerał Major *Witkowski.*—Za Naczelnika Kancelarji *Sosonko.* (Dz. Warsz.)

— W rozkazie do warsz. wyk. policji z dnia 19 (31) Lipca czytamy, że z rozkazu władzy wyższej, osobom klasy niższej przybywającym z cesarstwa za pasportami wydanemi do różnych miast i wsi cesarstwa, wolno jest przemieszkiwać w Warszawie do czasu ekspiracji tychże pasportów. (Dz. Warsz.)

— Słychać, że w dniu wykonania przez Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę tronu, Wielkiego Księcia Alexandra Alexandrowicza uroczystej przysięgi z powodu dojścia do pełnoletności, jest projekt urządzenia na wyspie Jełagina wielkiej zabawy ludowej, na co rada miejska przeznaczyła pewną kwotę. Na kamienno-ostrowskim prospekcie, przez który Najjaśniejszy Pan ma przejeżdżać z rodziną cesarską, w wigilję tego dnia do pałacu jełagińskiego, mają być wzniesione bramy tryumfalne. Prócz muzyki wojskowej, która grać będzie na wyspie Jełagin i na kamienno-ostrowskim prospekcie, spalony zostanie fajerwerk. (Dz. Warsz.)

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jenerał-Admirał Konstanty Mikołajewicz wywiesi swą flagę Jenerał-Admiralską na fregacie parowej R u r y k, osobiście obejmie dowództwo dość licznej eskadry, złożonej z okrętów pancernych i śrubowych, i odpłynie na morze dla odbycia ewolucji. Do składu tej eskadry będą należeć: 10 łodzi pancernych o jednej wieży (monitorów), 1 łódź pancerna o dwóch wieżach, 1 fregata pancerna, 1 fregata śrubowa, 2 baterje pancerne, 2 korwety śrubowe, 1 kliper parowy, 1 kanonierka śrubowa pierwszego rzędu, 4 fregaty parowe, 1 yacht parowy i 3 yachty żaglowe,—razem 27 okrętów. Eskadra ta będzie podzieloną na dwa oddziały: pierwszy z nich żaglować będzie pod flagą kontr-admirała Possieta, a drugi—pod flagą kontradmirała Butakowa. Na naczelnika sztabu swego w tej wyprawie Jego Cesarska Wysokość raczył powołać kontr-admirała Lichaczewa, który ma sobie poleconem przygotowanie eskadry do tej podróży. Wszystkie okręta do składu eskadry należące, mają być zupełnie gotowe na 15 tego miesiąca. (Dz. Warsz.)

— Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło, aby okręta przychodzące z cieśniny Konstantynopolitańskiej do Odessy, na których nie było wypadków cholery w drodze, kiedy stan sanitarny był niepomyślny w Konstantynopolu, poddawane były tylko siedmiodniowej obserwacji (zamiast 10cio-dniowej przedtem ustanowionej) z zaliczeniem czasu znajdowania się w podróży, z zastrzeżeniem wszakże, aby obserwacja w porcie trwała najmniej dni trzy. (Dz. Warsz.)

— *Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego.* Zawiadamia osoby interesowane, że wpis Uczni i Uczennic do Instytutu na rok szkolny 186⁵/₆ rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z dniem 28 Sierpnia (9 Września) r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być przyjmowaną do Instytutu, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przez Radę Administracyjną przepisana, szczegółów której, można powziąść w Kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9 do 12-ej z rana, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje w tej mierze główniejsze tylko zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12 ty a najwięcej 20-ty rok życia; wiek późniejszy i wcześniejszy, w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że ograniczenie wieku nie stosuje się do uczniów i wolno słuchaczy, uczęszczających za opłatę po rs. 25 półrocznie. 4) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy; świadectwo lekarza,

że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu; świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4 ch działań arytmetycznych; deklaracje co do funduszów na utrzymanie ich w Warszawie przez pół roku, lub też wskazać opiekunów albo inne osoby, przy których będą mieć utrzymanie. 5) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi wobec Członków Instytutu, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzeczą. 6) Że przedmiota dla klas żeńskich wykładane są trzy razy w tygodniu, to jest we Wtorki, Czwartki i Soboty, zaś dla klas mężkich w Poniedziałki, Środy i Piątki. NB. W myśl art. 70 Ustawy, Uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych. nakoniec do trudnienia się Nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. W I m półroczu roku szkolnego 186⁵/₆ będą wykładane następujące przedmiota. *a*) Zbiorowe: 1) Nauka Religji i moralności kurs niższy i wyższy; Nauka obrządków kościelnych kurs niższy i wyższy; 3) Język Polski kurs niższy i wyższy, oraz deklamacja; 4) Język Włoski kurs niższy i wyższy; 5) Język Francuzki kurs niższy i wyższy; 6) Zasady elementarne muzyki; 7) Zasady wyższe muzyki; 8) Nauka Harmonji kurs niższy, sredni i wyższy; 9) Nauka kontrapunktu; 10) Nauka śpiewu chórowego; *b*) Przedmiota pojedynczo wykładane: 11) Klasa organów kurs niższy i wyższy; 12) Klasa organów dla organistów wiejskich; 13) Klasa Solfedżiów; 14) Klasa śpiewu solowego; 15) Klasa skrzypców dla początkujących; 16) Klasa skrzypców kurs niższy i wyższy; 17) Klasa wiolonczeli kurs niższy i wyższy; 18) Klaca fortepjanu dla początkujących. 19) Klasa fortepjanu kurs niższy (3 oddziały); 20) Klasa fortepjanu kurs wyższy; 21) Klasa fortepjanu dla śpiewaków i śpiewaczek; 22) Klasa kontrabasu; 23) Klasa fletu; 24) Klasa oboju; 25) Klasa klarnetu; 26) Klasa fagotu; 27) Klasa trąby; 28) Klasa trąbonu; 29) Klasa waltorni. Oprócz powyższych klas, otwierają się nowe. a mianowicie: 1) Klasa Kompozycji i Instrumentacji; 2) Klasa fortepjanu kurs wyższy, oddział 2 gi. Kandydaci i Kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) z rana od godziny 9-ej do 12-ej, po południu zaś od godziny 2-ej do 4-ej. (D. W.)

— Na odbytym w d. 13 z. m. examenie publicznym na Pensji prywatnej w m. Radomsku, przez Felixa *Fabjaniego* utrzymywanej, następujący uczniowie, otrzymali nagrody: *a*) w xiążkach: z klassy wstępnej: Długosz Felix, Pinakiewicz Felicjan, Starostecki Teofil i Krąkowski Konstanty; z kl: 1ej: Koc Paweł; z kl: 2ej: Wiśniewski Antoni i Klamiński Achilles; *b*) w listach pochwalnych: z kl: wstępnej: Bekier Adolf, Miedziejewski Stanisław, Kaczorowski Władysław, Mrozowski Alexander-Eugenjusz, Böhm Józef, Nowakowski Tomasz i Szołowski Stanisław; z kl: 1szej: Bednarski Antoni; z kl: 2giej: Ościk Karol.— Nowy rok szkolny 1865/6, zacznie się z dniem 20tym b. m.

— Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1338 (obok domu W. *Mintra*), ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic, tak miejscowych, jak przychodnich, rozpocznie się z dniem 10tym b. m., a wykład nauk z dniem 15 t. m.— Marja *Kirchner*.

— Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej w Koninie, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w roku bieżącym zapis uczennic rozpoczyna się z dniem 1 b. m., a kurs nauk z dniem 10tym tegoż miesiąca.— A. *Piotrowska*.

— Utrzymujący Szkołę Wyższą męzką prywatną w m. Piotrkowie, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do tejże Szkoły na rok następny szkolny, nastąpi z dniem 16tym Sierpnia r. b.— *Jaworski*.

— (Art: nad:). Sądziemy, że na czasie będzie sprostować mniemanie: jakoby ciśnienie powietrza zwiększać się miało w znacznej wysokości po nad powierzchnią ziemi. Ciśnienie powietrza na naszą ziemię i na ciała na niej znajdujące się nie zawsze jest jednakowem. Przy temperaturze 0° i przy wzniesieniu słupa w barometrze na 28 cali, ciśnienie atmosfery naszej wynosi 2,216 funtów, na każdą stopę kwadratową Paryzką. Ponieważ zaś powierzchnia ciała u dorosłego człowieka przedstawia obszar około czternastu do piętnastu stóp kwadratowych, przeto ciśnienie atmosfery na nią równać się będzie około 34,000 funtów. Z podniesieniem się słupa w barometrze o jeden np. cal, zmniejsza się ciśnienie powietrza atmosferycznego o 6⁷/₁₀ funta na stopę kwadratową, czyli blizko o 140 funtów na powierzchnią naszego ciała. Przy opadaniu znów słupa barometrycznego, ciśnienie zwiększa się w tymże samym stosunku. Zdawałoby się więc, że człowiek nie jest w stanie wytrzymać tak olbrzymiego nacisku, a jednak takowego wcale nie czujemy, ponieważ powietrze znajdujące się wewnątrz naszego ciała, zostaje w zupełnej równowadze z powietrzem otaczającem nas ze wszech stron. Atmosfera wtedy tylko byłaby w stanie zgnieść swym uciskiem nasze ciało, gdyby w niem zupełnie nie było powietrza, i na odwrót, powietrze w nas zawarte niezawodnie by nas rozsadziło, gdyby nas otaczająca powietrznia w tem nie przeszkadzała. Wreszcie przy silniejszem ciśnieniu powietrza jak np. w głębokich dolinach lub przepaściach, organa nasze cokolwiek się ściskają, acz bardzo nie znacznie; przy słabem zaś ciśnieniu atmosferycznem np. na wysokich górach, przyrządy składające nasze ciało rozszerzają się nieco. W wyższych warstwach atmosferycznych zmniejsza się nietylko ciśnienie powietrza, ale i sprężystość jego jako też stan ciepła i wilgoci. Dlatego też w czasie podróży nadpowietrznych występują niekiedy rozliczne objawy chorobliwe, jako to uczucie ściskania w piersiach, silne bicie serca, ogólne osłabienie, chęć do snu, krwotoki osobliwie z nosa i z uszów skutkiem pęknięcia naczyń krwio-nośnych żylnych powierzchownych.

— „Może być cyrulikiem, kto nie jest lekarzem," powiedział Krasicki w jednej ze swoich satyr. Łatwiej jednak to powiedzieć, aniżeli objaśnić zkąd się wzięło to nazwanie *Cyrulik*, którem mianujemy Członków szanownego tego Cechu. *Golibroda*, *Golarz*, dobrze, ale sposobem zbyt ograniczonym, maluje jedną z czynności Cyrulika; zresztą są to wyrażenia, które nie przestały być trywialne i w poważnej mowie przyjęte być nie mogą. Są etymologowie, którzy w nazwaniu Cyrulika upatrują skażenie pierwotnego wyrazu *Cerolek*, to jest człowieka, który *leczy cerę* albo *leczy* rany za pomocą *cerowania*. Xiądz Juśkiewicz idzie dalej, i wyprowadza ten wyraz od łacińskiego *Cerologus* to jest wróżbity przepowiadającego przyszłość za pomocą lania wosku na wodę. Z tego odmętu zdań sam nawet dowcipny Figaro, wyprowadzić nas niezdoła i zdaje się, że dawnym obyczajem trzeba nam będzie pozostać przy *Cyruliku*.

— (Art: nad:). Wszyscy narzekamy na Niemców, że w wielu razach nas wyprzedzają, a jednak naśladować ich nie umiemy, kiedy w Wrocławiu znieśli taxę na chleb, to okoliczni mieszkańcy, tanim, prześlicznym, białym, smacznym i niestęchłym chlebem, zarzucili Wrocław i piekarze musieli zastosować się do ogółu, a nie ogół do piekarzy. U nas przeciwnie, jak tylko znieśli taxę, chleb podrożał, pomimo umiarkowanej ceny żyta i pszenicy, zawsze bywa niedopieczony, czarny i stęchły, ale kupić go trzeba, bo trzeba jeść, piekarze wiedzą dobrze, że nasz rolnik chleba piec niebędzie, i wieśniak sam kupuje w Warszawie chleb razowy. Mieszkańcy w małych mieszkaniach nie mają ani pieców, ani usługi do tego, a zatem trzeba się żywić kwaśnemi bułkami i takim chlebem jaki z łaski swojej, a za nasze dobre pieniądze, piekarze upieką.

— Wielokrotnie donoszono o usiłowaniach połączenia Ameryki z Europą za pośrednictwem telegrafu. Teraz zdaje się, urzeczywistnienie tego olbrzymiego pomysłu jest blizkie. Donoszą właśnie z Petersburga, że pięć różnych projektów urządzenia telegrafu przez cieśninę Beringa przedstawiono Rządowi Rossyjskiemu, z których trzy odrzucono, dwa zaś wzięto pod rozwagę. Jeden z tych podał Anglik, drugi Kompania Amurska. Obecnie jest w ruchu telegraf do Kazania, a ztąd przez Irkuck w Syberji doprowadzono go jednem ramieniem do Kiachty, drugiem do Werch-Udinska, również z Mikołajewa przy ujściu Amuru, do Chabarówki z ramieniem do Zofijska nad zatoką de *Kastrie*. Dla uzupełnienia tej linji pozostaje już tylko do wykończenia połączenie Werch-Udinska z Chabarówką. W tych czasach zawarto umowę z Prezesem stowarzyszenia zachodnich telegrafów Amerykańskich, w której Rosja zobowiązała się linję do Mikołajewa przy ujściu Amuru wykończyć, ztąd zaś dalszą budowlę prowadzić będzie stowarzyszenie Amerykańskie wzdłuż wybrzeża rossyjskiego przez cieśninę Beringa, posiadłości rossyjskie w Ameryce, przez Angielską osadę Kolumbię aż do San-Francisco, gdzie linja ta zetknie się z główną siecią telegrafów Ameryki. Na ten cel złożyło stowarzyszenie Amerykańskie kapitał 10 miljonów dolarów — w akcjach już niemal zupełnie rozebranych. W przeciągu lat pięciu ma stanąć to dzieło prawdziwie wielkiego pomysłu. Dochody z linji od Mikołajewa do S. Francisco pobierać ma przez lat 30ci stowarzyszenie Amerykańskie; zastrzega tylko Rossja, ażeby urzędnikami, na stacjach w dziedzinach Rossyjskich, w przeważnej liczbie byli Rossjanie. Stowarzyszenie Amerykańskie utraci przywilej, jeśli do lat pięciu dzieła nie wykończy.

— O Żniwach w okolicy Lwowa piszą, że sprzęt odbywa się bardzo szybko wskutek panującej posuchy. Żyto jak równie jęczmień i groch zaraz po skoszeniu zwozi się do stodoł. Jakość żyta jest wyborna, groch natomiast dla posuchy jest drobny. Strączków ma dostatek.

— Francuzki Inżynier Galiberot wynalazł przyrząd do oddychania w miejscach szkodliwemi wyziewami napełnionych. Przyrząd ten składa się z munsztuczka szczelnie do ust przystającego, dwóch długich rurek guttaperkowych i szczypczyków ściskających nozdrza. Wciąganie w siebie powietrza, a następnie oddychanie odbywa się przez kolejne zatykanie językiem jednej lub drugiej rurki. Użyteczność tego przyrządu szczególnie daje się ocenić w kopalniach węgla ziemnego, zwłaszcza po explozji jako też przy czyszczeniu kanałów podmiejskich i kloak. Bliższy jego opis podaje *Annales des ponts et chaussées* za miesiąc Grudzień z r. z.

— W Wiedniu mechanik Greger otrzymał patent na wyrób instrumentu, do powiększania donioslości głosu publicznych mówców. Przyrząd ten składa się z kilku akustycznych rurek, które umieszczone poza mównicą, podnoszą siłę głosu tak, iż wypowiedziana mowa, choćby nie dość mocnym głosem, we wszystkich punktach obszernej nawet sali słyszaną być może.

— Wiadomo, że owady zwane wołki, wyrządzają nieraz znaczne szkody w zbożu nagromadzonem w śpichrzu. Pewien Agronom Francuzki podaje nieomylny na to sposób, polegający na posypaniu zboża mąką, zmieloną ze zwyczajnej białej fasoli.

— Dziennik Diritto w Turynie donosi o nowym wynalazku jakiegoś P. Monzetti, którpby wszystkie telegrafy zakasował. Przy pomocy tego przyrządu dwie osoby choćby na przeciwnych krańcach świata bardzo szybko porozumiewać się mogą.

— Na konkursie wiolonczelistów odbytym w Cesarskiem Konserwatorjum Muzycznem w Paryżu, drugą nagrodę otrzymał P. Mirecki, uczeń znanego Pana Franchomme.

— Mówią, że w papierach Halewego, Kompozytora *Żydówki*, wynaleziono partycję dotąd zupełnie nieznanej nowej jego opery *Noe*.

— W Ameryce, Panna Marja Mitchell, ozdobiona przez Króla Duńskiego medalem złotym za odkrycie nowej Komety, mianowaną została Professorem Astronomji w wyższej szkole żeńskiej w Poughkeepsie.— W Washingtonie i w New-Yorku 2ch murzynów przyjętych zostało na Adwokatów.

— Publiczność Berlińska jakkolwiek nader muzykalna, nie chętnie jednak przesiaduje dłużej w Teatrze, nad czas zwyczajami zakreślony. Dla tego Dyrektor opery Berlińskiej mając zamiar wystawiać „Afrykankę", która przeszło 5 godzin trwa, postanowił znieść się z Dyrektorem Konserwatorjum w Bruxelli P. Fetis, o skrócenie niektórych ustępów.

— Utrzymujący ogród ludowy (Volksgarten) w Berlinie, kazał zbudować pewien rodzaj wozu tryumfalnego, który objeżdżając ulice Berlina służyć ma za kolumnę afiszową.

— W Heidelbergu szczególnym trafem, znaleziono listy Schillera, Ifflanda i Dalberga. Właściciel hotelu Bieringer, oglądał niedawno stare, pięknie wyrobione biurko i w jednej z szuflad, znalazł pakiet listów tych sławnych ludzi. Bieringer, oddał je jednemu z wielkich autograficznych zbiorów.

— W szkole politechnicznej w Pradze Czeskiej, w r. b. było: 572 Czechów, 187 Niemców Czeskich, 9 Polaków, 5 Serbów, 1 Madżjar, 1 Słowak i 1 Rossjanin.

— W roku 1863, w Londynie skonsumowano bydła sztuk 72,000, owiec 285,000, cieląt 26,000, wieprzów 17,000.

— Na tegorocznej wystawie rolniczej w Kolonji szczególną uwagę zwróciła machina obłupująca łupinę z ziarna zbożowego, nowo wynaleziona przez PP. Henckiel i Seck w Moichowie. Pszenica poddana działaniu tej machiny, wychodzi zupełnie czysto, wolna od łupiny wywianej równocześnie przez tęż samą machinę bez utraty masy mącznej. Mąka z takiego ziarna mielona, wychodzi lepszą od zwyczajnej.

— Odebraliśmy wiadomość iż w dniu 29 z. m. w Berlinie, w tamtejszym Kościele katolickim odbył się obrzęd zaślubin Hr. Kazimierza Ostroróg Sadowskiego, dziedzica dóbr Biejkowa w Okręgu Czerskim, syna niegdy Józefa i Rozalji ze Skórkowskich Hrabiów Ostroróg Sadowskich, z Panną Wandą Rutkowską, córką Marjana i Wandy z Trębickich małżonków Rutkowskich obywateli ziemskich Królestwa.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał Major *Czernicki*, z Siedlec; — wyjechał zaś: Rzeczywisty Radca Stanu *Orlowski* i Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa *Zieliński*, zagranicę.

— Dziś o godzinie 8mej rano, w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana odbył się obrzęd zaślubin P. Stanisława Sempołowskiego, właściciela wsi Wysokie, w W. Księztwie Poznańskiem, syna Franciszka i Emilji z Mateckich Małżonków Sempołowskich, z Panną Marjanną Potrzobowską, Córką Franciszka b. Sędziego Appelacyjnego Emeryta, i Ksawery z Borakowskich małżonków Potrzobowskich. Obrzędu dopełnił Ksiądz Aleksander-Maciej Roguski. Po ślubie Państwo młodzi udali się do domu Rodziców Panny młodej, gdzie przyjmowali życzenia Krewnych i Przyjaciół, a następnie mieli się udać do dóbr Pana młodego.

— Jutro, w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 9ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Władysława *Moszczeńskiego*, Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego; na które w nieobecności Żony, pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (11,932)

— W dniu jutrzejszym w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10ej rano, odprawiać się będzie Nabożeństwo za dusze zmarłych Teofili *Żeromskiej*, Córki jej Eufemji i Zięcia Karola *Łukańskich;* na które, pozostała Córka, zaprasza łaskawych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (11,931.)

— Za spokój duszy Józefy *Bednarskiej*, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej Wotywa, a w dniu 7 b. m. (w Poniedziałek), Nabożeństwo żałobne o godz: 11tej w Kościele po-*Augustjańskim*; na które, pozostałe Córki i Synowie, zapraszają Familję i Znajomych. (11,928.)

— Za spokój duszy ś. p. Antoniny z Orłowskich *Hubert*, jako w czwartą bolesną rocznicę jej śmierci, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, w Kościele Powązkowskim, o godzinie 7ej z rana, na które pozostała Matka z nieletnim Wnukiem, w nieobecności Męża zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (11,893.)

— (Art. nad:). Poniższe słów kilka zwracam do tych których bliższe stosunki łączyły z domem, dziś przez zgon ś. p. Teressy z Bańkowskich *Hanusz*, osieroconym. Kogoż z nas czcią nie przejmowała, ta prawdziwa Chrześcianka, wzór żon i matek? Kto ją znał, pojął od razu ogromne znaczenie kobiety w rodzinie. W ziemskie uboga dostatki, bogatą była w skarby matczynego serca. Nieubiegająca się za mądrością światową, wychowała jednak pokolenie, co albo już zajmuje albo zajmie zaszczytne i użyteczne w społeczeństwie stanowisko. Czyż najbogatsza wystawność, mogła kiedy wyrównać ujmującej gościnności skromnego domu, wykwintnym ładem ś. p. Teressy rządzonego? Słodyczą, domowe pożycie umilająca, skąpa dla siebie, dla swoich rozrzutna, na cierpienia bliźniego czuła, łzę boleści lekką ręką kobiety, koić i ocierać sposobna, cichą pracą szczęśliwa, ś. p. Teressa w sercach tych, którzy do niej należeli niepowetowaną stratę zrządziła. BOGU tylko jednemu taką ciężką próbę ofiarować, płakać Zgasłej, i z Jej przykładu korzystać, — oto wszystko co najbliższym po krwi i po sercu pozostaje! *M.*

— Dnia 29 Lipca wieczorem, spół-towarzysze pracy, po jej ukończeniu, odprowadzili na Powązki ciało ś. p. Andrzeja *Lewickiego*, Zecera Drukarskiego, pracującego w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, którego w 54tym roku, po kilkoletnich i dolegliwych cierpieniach, śmierć niezbłagana, za ofiarę sobie wybrała. Od lat młodocianych pracował szczerze, bez wytchniena i spokoju. BÓG ci przyspieszył śmierć, gdyś zaledwie drogę twardego życia rozpoczął, przez wejście w powtórne związki małżeńskie i osierociwszy po sobie tkliwie przywiązaną Żonę, Annę z Pocztowskich i małego Synka Marjana, a z pierwszego małżeństwa, dwoje Dzieci dorosłych. Poszedłeś gdzie pokora drogę przebija, gdzie dla ubogich w duchu Królestwo. My pozostali słowem świętej Religji naszej, żegnamy Cię raz jeszcze: PANIE, świeć nad duszą Twoją!

— Ciąg dubeltów który wedle starej myśliwskiej tradycji przypada na ŚŚ. Jakóba i Annę, już się na dobre rozpoczął. W okolicach Warszawy ptaka tego coraz rzadziej spotykać można. Przypisać to należy i kilku suchym latom po sobie następującym, i uregulowaniu gruntów przez kopanie rowów i spust wód na łąkach. Starzy myśliwi pamiętają kiedy cała okolica za Pragą, gdzie dziś bujna pszenica się pochyla, była pasmem błót i trzęsawisk na których dubelty, bekasy i różne błotne ptastwo, tysiącami się roiło.

— Słyszeliśmy, że PP. *Berg*, aeronauci, w przyszłą Niedzielę, mają się wznieść balonem, a dochód z tego przedstawienia, przeznaczają na Pogorzelców miasta Piotrkowa i Kałuszyna.

— Słyszeliśmy, iż P. Feliksiewicz Artysta dramatyczny Teatru Płockiego jako gość wystąpić ma na scenie Warszawskiej, podobno w dramie Rytta hiszpanka.

— Donosimy Czytelniczkom naszym, iż zapowiedziane wachlarze Chińskie, wczoraj nadeszły do składu herbaty P. Hering przy ulicy Krak:-Przedm: w domu P. Beyera; przez kilka godzin setki ich wykupiono. Moda noszenia wachlarzy rozpowszechniła się i w Niemczech; w Wiedniu noszą je i mężczyźni.

— Dawne publiczne studnie miejskie w rynku Starego-Miasta, w rynku Nowego-Miasta, oraz przy ulicy Skórzanej, w trotuarze Gościnnego-Dworu, z uwagi, że posiadają wodę zepsutą i stanowią przeszkodę

w kommunikacji, i że obok tego są położone w blizkości zdrojów wodociągowych, uznano za niepotrzebne i kommunikacji zawadzające, skutkiem tego zasypanie ich i zupełne skasowanie już zarządzone zostało. Podobnież zasypaną została studnia w dawnej posessji po *Łagiewnickich*, z powodu wznosić się mających nowych gmachów.

— W zeszłym tygodniu sprzedane zostały dobra Rzecznica w Gubernji Lubelskiej, włók około 50 obejmując, z inwentarzami, za cenę po rs. 675 za włókę, przechodzą w ręce obywatela tutejszego.

— W Słucku (Gub: Wileńska), w Gimnazjum tamtejszem 5ciu uczniów ukończyło kurs nauk całkowity w r. b. Ogółem w tejże szkole jest 188 uczniów.

— W Powiecie Połockim (Gub: Witebska), 27 Czerwca (9go z. m.), od pioruna zabite zostały cztery wiejskie dziewczyny pasące bydło w polu, a trzy inne dziewczęta i dwaj chłopcy przy nich znajdujący się, otrzymali wszyscy obrażenia na ciele.

— Od dnia 21 z. m. b. r., w Wilnie najpiękniejsza trwa pogoda, bardzo sprzyjająca zbiorowi siana, które się rozpoczęło. Upały na słońcu dochodzą do 30stu stopni Reaumura.

— Kolei żelazna południowa, jak pisze *Kijewlanin*, już jest doprowadzona do Gubernji Podolskiej.

— Józef *Słowikowski*, Patron Trybunału, na własne żądanie, z Radomia do Warszawy przeniesiony, mieszka przy ulicy Nalewki N° 2239, w oficynie na prawo, druga sień na pierwszem piętrze Ner 10ty lokalu, w domu *Rubinsteina*. (11,904.)

— *Z Kalisza.* — W tych dniach odebrałem świeży transport wody Vichy naturalnej; jak niemniej różne specjalja francuzkie, między innemi Benzina bez zapachu Dra *Collas*, a także i Dra *Richard*. Injection et Capsules de Matico, syrop chrzanowy, pastylki z soku sałaty, i t. p. — Stanisław *Hildebrand*, Właściciel Apteki w Rynku. (11,934.)

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż 28go Lipca.* — Pożyczka Paryzka powiodła się pomyślnie. Zaliczenia w gotowiznie uiszczone, przechodzą o 10 miljonów summę jaką należało zapłacić przy zapisywaniu się na pożyczkę. Zwrócić przytem należy uwagę, że przewyżka ta prawie wyłącznie pochodzi od drobnych podpisujących się kapitalistów.— Wiele Państw mianowało już swych komisarzy na wystawę 1867. — Każdy komisarz, ma dodanego budowniczego swej narodowości, dla rozporządzeń technicznych i nakreślenia planów miejsca potrzebnego dla wystawców tego kraju. Zamianowani są już komisarze Anglji, Prus, Włoch, Beja Tunetańskiego i t. d. — Administracje Francuzkich dróg żelaznych, zachęcone powodzeniem swych pociągów spacerowych (trains de plaisir) na uroczystości 15go Sierpnia, postanowiły rozciągnąć do wszystkich okolic Europy wyjątkową taryfę, z której dotychczas tylko Belgija korzystała. Tym razem robią one odezwę do wszystkich ciekawych, od Madrytu do Pesztu, od Neapolu do Kopenhagi. — Wielki Książę Badeński przejeżdżał w zeszły Czwartek przez Paryż, pod nazwiskiem Hrabiego Eberstein, udając się do kąpieli morskich w Trouville. — W Biaritz czynią już przygotowania na przyjęcie rodziny Cesarskiej. — Mówią że Cesarz zaprosił Księcia Humberta na uroczystości morskie do Cherbourga. — Admirałowie dowodzący flotami w Cherbourgu mają mieć mowy znaczenia politycznego. Mowy te przedstawiano podobno rządowi Francuzkiemu i Angielskiemu. — Książę Napoleon wraca jutro do Paryża.— Krąży wieść, że Hr. Walewski, po wybraniu go w Landes na deputowanego, otrzyma godność Książęcą.— Zmarły wczoraj w swych dobrach w dep. Aude wielki Referendarz Senatu, Jenerał d'Hautpoul, urodził się w 1789 r., a skończywszy szkołę wojskową, wszedł jako podporucznik do 59go pułku piechoty linijowej i odbył kampanję pruską i na półwyspie Pyrenejskim. W 1812 r. dostał się do niewoli Angielskiej pod Aragiles, gdzie się bardzo odznaczył. W 1830 r. został deputowanym, w 1846 Parem, a następnie w 1845 r. deputowanym i Ministrem wojny w Gabinecie z 31go Października, w 1850 Gubernatorem Algierji, a przy utworzeniu Senatu Senatorem i wielkim Referendarzem. Był on wiernym Bonapartystą i powszechnie lubionym. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. Od dnia 20 Lipca wszystkie Ministerstwa Włoskie są już zainstalowane w nowej stolicy Królestwa, z wyjątkiem Ministerstwa Sprawiedliwości, które jednak wkrótce się tam zupełnie przeniesie. — Dzienniki Włoskie uskarżają się powszechnie na to, że bandyci wpadają na territorjum Włoskie z granic territorium Rzymskiego i że władza Papiezka nie przedsiębierze energicznych kroków przeciw tym napadom. Niedawno znowu zamordowali kilka osób a uprowadzili także pewną liczbę. — Hr. Doria, Poseł Włoski w Kopenhadze został mianowany Posłem w Lizbonie. — Mury otaczające Florencję mają w ciągu lat trzech lub czterech być zamienione na bulwary. Miasto zawarło już w tym przedmiocie układ z towarzystwem Anglo-Włoskiem, reprezentowanem przez Hr. Alfieri di Megliano. — Władze w Neapolu przedsięwzięły także środki sanitarne przeciw cholerze, która się ukazała w Ankonie.— W tych dniach schwytano w Neapolitańskiem trzech towarzyszów Giardulla, stanowiących szczątki bandy. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Londynu datowana 31go Lipca zawiadamia, że wypadek jaki się przytrafił w linie Transatlantyckiej został usunięty, izolacja i podawanie sygnałów telegraficznych przywrócone. „Great Eastern" telegrafuje, pod datą 30go z. m. wieczór, że upłynął już 650 mil i zanurzył 750 mil liny Transatlantyckiej.

„Wiener Abend Post" z 31 z. m, podaje okólnik Hr. Belcredi do Naczelników prowincji, z wyjątkiem Węgier. Wzywa on, aby pilnowali działania władz legalnego, energicznego i godnego, obok popierania rozwoju samorządu.

Kreuz-Ztg w liście z Wiednia utrzymuje, że jeśli Cesarz Franciszek-Józef nie uda się do Gastein, będzie to oznaką najgorszych stosunków między Prusami i Austrją.— Słychać, że u aresztowanego Redaktora May, w Kiel, znaleziono papiery kompromitujące Xięcia Następcę Augustenburgskiego. — Z Ameryki wiadomości dochodzą do 22go z. m. W Luizjanie okazują się jeszcze bandy Gerylasów.— Jefferson-Davis nie jest tak słabym jak głoszono. (Schl:-Ztg.)

Szarada.

Panna i Strzelec

Tam na łące pod gaikiem,
Siedzi Panna nad strumykiem,
W zamyśleniu swem głębokiem,
Podczernionem wodząc okiem,
Lub nad wodą się pochyli,
Usta złoży i przymili,
I tak patrzy w to zwierciadło,
Ciągle krzywiąc twarz wybladłą,
Ciągle biorąc w straszne męki,
Pozostałe jeszcze wdzięki,
Wreszcie w dłonie lica skryła,
Ciężkie *pierwsze* z ust rzuciła,
I gdy wzrok chce utkwić w niebie,
Widzi strzelca blizko siebie,
Ten z uśmiechem głową wstrząsa,
I pokręca sobie wąsa,
—Cóż tak dumasz lube dziecie?
Pewnie *pierwsze drugie trzecie*,
Takie myśli czegoś warte—
—Tak jest warte, ale *czwarte*...—
—Myśl o mężu także miła
Tylko żeś się już spóźniła,
Bo jakobyś cudu chciała,
Ciągleś w chłopcach przebierała,
A tu kłopot z taką biedą,
Bo mężczyzni w górę idą,
Trzeba stawiać jak na kartę;
Choć masz piękne *trzecie czwarte*,
Choć wzdychałaś chwile długie,
A tu ciągle *czwarte drugie*,
Dziś na chłopców ciężkie czasy,
Porzuć zatem te grymasy,
Bo jak się tak drożyć będziesz,
To i męża nie zdobędziesz,
A jak *wszystko* czas rozmiecie,
Smutno będzie moje dziecie
(Zeszła Szarada: *Krajka*).

— Rozmaitości.— Gazeta Union de Charleroi, donosi, że w tem mieście pewien Jegomość wracał późno w nocy z psem do domu, ale że pies zatrzymywał się w drodze, nawoływał go i od tych częstych wołań dostał opadnięcia szczęk. Udał się więc do najbliższego lekarza i począł dzwonić do drzwi, lecz kiedy lekarz przez okno zapytał się czego żąda, niebył w stanie wymówić słowa, tylko krzyczał, lekarz wtedy myśląc, że ma do czynienia z jakim pijanym włóczęgą nocnym, kazał mu iść precz i zamknął okno. Chory gwałtowniej jeszcze począł dzwonic i dobijać się, lekarz wtedy otworzył drzwi i rozgniewany dał mu policzek tak silny, że natychmiast szczęki wróciły na miejsce i chory nie tracąc przytomności umysłu, począł mu dziękować za przywrócenie mowy, lekarz tak się jednak gwałtowności tej szczęśliwej operacji, zawstydził, że znowu zamknął mu drzwi przed nosem i niechciał żadnych przyjąć podziękowań. U nas przed laty podobny wypadek miał miejsce u słynnego Doktora Czekierskiego, ktoś ziewając kilkakrotnie, doznał takiego opadnięcia szczęk, przychodzi więc do Doktora i stękając, na migi daje mu poznać co go spotkało. Czekierski pojąwszy o co idzie, palnął go w papę, pacjent zgłupiał, ale w tej chwili zawołał: „coś Pan zrobił?” „to żeś odzyskał mowę” odpowiedział mu lekarz. — Anglik przybywszy do Paryża, kazał przywołać golibrodę i położywszy na stole dukata i pistolet, zapowiedział mu, że mu w łeb wypali, jeżeli go brzytwą zadraśnie. „A cóż, czy ci ręka niezadrżała?” zapytał Anglik po skończonej operacji. „Bynajmniej” odparł Figaro Paryzki, „bo gdybym był Milorda zadrasnął, tobym był i do reszty Waszą Miłość dojechał.” Mówią, że Anglik więcej już tej próby nie powtarzał.

Wiadomości Literackie.

— Jak na każdy dzień w roku przypada jakiegoś Świętego, tak każdy miesiąc pobożność wiernych poświęca jakiemu osobliwszemu Nabożeństwu. *Miesiąc Sierpień* poświęcony jest Niepokalanemu Sercu MARJI, i pierwszą Niedzielę po Uroczystości Wniebowzięcia MARJI, Kościół przeznacza na uczczenie tegoż niepokalanego Serca MARJI. — X. St: *Ulanecki*, Ś.T.i O. P.D., jak to w swym czasie donosiliśmy, wydał w bieżącym roku książeczkę pod nazwą *Miesiąc Niepokalanego Serca MARJI*, i ona służyła już wiernym na miesiąc Maj, właściwie przecież służy ona *na miesiąc Sierpień*. Dostać jej można w księgarniach znakomitszych i u Wydawcy w pałacu *Zamojskich* przy ulicy Wiejskiej. Cena nader przystępna, bo z dwoma wizerunkami, zwłaszcza z drugim bardzo pięknym Serce MARJI przedstawiającym, umyślnie na miesiąc Sierpień na stali odbitym, złp. 1 tylko.— Tenże Xiądz *Ulanecki*, wydał świeżo Nabożeństwo pod nazwą *PANIE Przemień*, po gr. 10 exemplarz, wraz z wizerunkiem z *Rafaela*.

— **Przegląd Katolicki** Ner 30, wyszedł z druku i zawiera: Mowa miana na zakończenie roku naukowego do Alumnów Akademji Duchownej; Cywilizacja i Chrystjanizm (dalszy ciąg); Św: Alojzy (dalszy ciąg); Korrespondencja z Pułtuska (dokończenie); Kronika.

— **Opiekuna Domowego**, wyszedł Ner 31, który zawiera następujące artykuły: August Spiski, przez Alexandra Adamowicza, (z portretem); Requiem, młodej przyjaciółce, wiersz A. E. Odyńca; Córka rzemieślnika, powiastka obyczajowa, przez Adama Wiślickiego, (ciąg dalszy), (z drzeworytem); Żegluga napowietrzna, przez Juljusza Starkla, (z drzeworytem); Sosna, przez Józefa Grejnerta, (z drzeworytem); O taxie, przez A. Wiślickiego; Rozmaitości.

— **Kmiotka** Ner 30, wyszedł z druku i zawiera: O uprawianiu Anyżu; Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka JEZUS; Straszna kara BOSKA; Kto sieje z płaczem, zbiera z weselem.

— W tych dniach opuścił prassę „Rocznik urzędowy na rok 1865”, w języku Polskim i oddzielnie Spis Urzędników Królestwa pierwszych pięciu klass w języku Ruskim, obejmujący także Duchowieństwo wszelkich wyznań, oraz ogólny skład Komitetu Urządzającego i Komisji do interesów włościańskich. Cena exemplarza Polskiego złp. 6 gr: 20.— Ruskiego złp. 1 gr: 10. Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach; Skład główny w drukarni Jana Jaworskiego przy ulicy Krak:-Przedmieście Ner 415, w pałacu Hrabi Stanisława Potockiego, naprzeciw Kościoła po-Karmelickiego.

— Księgarnia i skład nót muzycznych E. Wende i Spółka na Krak:-Przedmieściu, w domu Wgo Bayera pod numerem 412 lit. A. przy rogu ulicy Królewskiej, odebrała następujące nowości literackie, jako to: **Prawo cywilne francuzkie**, przez K. S. Zachariae z tłómaczenia francuzkiego pp. G. Masse i Verge; na język polski przez Romana Ostapowicza Tom I, zeszyt 1 i 2 po złp. 4, —**Jedwabnictwo** praktycznie i teorety znie wyłożone przez Jana Nieciengiewicza złp. 4 — **Przyszłość naszego rolnictwa**, skreślił Aleksander Makowiecki, złp. 2.

— **Od Nauczyciela Józefa Konstantynowicza**.— Oprócz przesłanych na prowincje biletów na przedpłatę mającego wyjść z druku Nakładem ogółu dzieła p. t. „Wykład wskazujący jak należy uczyć czytać i pisać po Polsku”. Przysłane zostały bilety na ręce WW. PP. Bajda Józefa w Radomiu, Rzuchowskiego Teodora w Olkuszu i Wrzosek Jana w Mławie, a dla tem większego udogodnienia, oso-

bom na wsi mieszkającym. wszystkie Urzęda i stacje Pocztowe przyjmować będą przedpłatę na powyższe dzieło w liości po kop. sr. 58½ za egzemplarz.

— **Kwiat Alpejski**, śpiew J. B Weckerlin'a w dalszym ciągu Pieśni Obcych, Serji II-ej Nr 18, w przekładzie polskim Jana Chęcińskiego, wyszedł nakładem Składu Nót Muzycznych Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481 (2) i znajduje się do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji, po cenie złp. 1.

Kółko Domowe na pierwszą połowę Sierpnia wyszło z druku i zawiera: Kołko domowe, wiersz (z drzeworytem rys. T e g a z z o, Łowiec na Posagi, (z dwoma drzeworytami), rys. T e g a z z o, p. K. Wł. W ó j c i c k i e g o, (dokończenie); Próbki Stylu z XVII wieku; Wiadomeści Literackie; P o m n i k i d z i e j o w e P o l s k i, p. St. P r z y ł ę c k i e g o; Wspomnienie dwuletniego pobytu w Jawie, (z drzeworytem). O ubiorach. — Przepisy gospodarskie.—Przytem tablica haftów i kroju.

— Wkrótce opuści prassę już oddawna znany, oraz znacznie pomnożony *Kalendarz Niemiecki*, pod tytułem: *Kalischer Hauskalender*. Ktoby z PP. Kupców lub Fabrykantów, pragnął podać ogłoszenie do takowego, raczy się zgłosić najdalej do dnia 15 b. m. do Kantoru Drukarni przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 495. (Wszelkie ogłoszenia jak najtaniej obliczane będą.) (11,787.)

Noworocznik adresów i ogłoszeń czyli kalendarz Informacyjny na rok 1866.—Pod powyższym tytułem zamierza Księgarnia Polska A. Dzwonkowskiego ulica Miodowa Nr. 482 (nowy 4) wydawać rok rocznie zbiór adresów tych wszystkich, i ogłoszeń o tem wszystkiem, co bierze udział w rozwoju nauk, sztuk, przemysłu, handlu, rękodzieł, rzemiosł wszelkiego rodzaju wyrobów, tak w kraju naszym jak i w innych z któremi nas głównie łączą stosunki zamiany. Oddawna czuć się dawał u nas brak podobnego wydawnictwa, w krajach stojących wysoko pod względem oświaty i bogactwa, każde niemal miasto posiada swój Noworocznik adresów i jeden to z nich najlepiej urządzony, wychodzący w Paryżu, posłużył nam za wzór.

Nie jest naszym zamiarem zgłębiać przy tej sposobności powody stagnacji handlowej i opłakanego stanu przemysłu w kraju naszym: za dalekoby to nas zaprowadziło i nie byłoby tu na swojem miejscu, przyczynił się przecież do tego chociaż może w małej tylko części, brak zbioru systematycznych ogłoszeń, brak wiadomości o tem, gdzie co jest. Wydawnictwo to nasze ten przynajmniej mieć będzie skutek, że wiedząc co jest, wiedzieć będziemy czego potrzeba, wiedząc zaś gdzie co kosztuje, wiedzieć będziemy gdzie mamy nabywać, i za jaką cenę własne zbywać wyroby.

Noworocznik adresów i ogłoszeń jako wydawnictwo nosi na sobie, o ile nam się zdaje, cechę, tych prawdziwie użytecznych pomysłów, które protegując interesa osobiste, przyczyniają się niezmiernie do podniesienia bogactwa krajowego; pochlebiamy więc sobie, że będzie dobrze oceniony przez rozumiejących prawdziwy swój interes, a że interes jest tu ogólny, bo choć nie wszyscy wyrabiają (produkują), wszyscy jednak spożywają (konsumują), podobna więc książka we wszystkich winna znajdować się rękach: Noworocznik adresów i ogłoszeń składa się z dwóch części: w pierwszej zawierać będzie wiadomości poważne a niezbędne, w drugiej zaś właściwe ogłoszenia. Do pierwszej części należy: a) Kalendarz według starego i nowego stylu; b) Domy panujących w Europie i główniejszych w innych częściach świata; c) Jarmarki, Miary Wagi, d) Tabelle przychodu i odchodu poczt i kolei żelaznych w Warszawie; e) Taryffę domów Miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi etc. Druga część która główną gra rolę w tej publikacji, będzie zbiorem ile możności najdokładniejszym adresów i ogłoszeń wszelkiego rodzaju, ułożonych nie tylko systematycznie ale i alfabetycznie: figurować tu będą Fabryki, Rękodzielnie, Rzemiosła, Górnictwa, Hotele i Zajazdy, Przedsiebiorstwa, Domy handlowe, Sklepy hurtowne, Sklepy sprzedaży cząstkowej, Apteki, Lekarze, Adwokaci, Inżynierowie, Architekci, Drukarnie, Litografje, Księgarnie, Ajenci handlowi, Zakłady naukowe prywatne, Cukiernie, Kawiarnie, Restauracje, etc, etc, etc, etc. etc. Noworocznik adresów i ogłoszeń, nie jest wyłącznie Warszawskim, nawet Królestwa Polskiego, mogą w nim umieścić swoje ogłoszenib mieszkańcy każdego kraju; tylko przesyłający nam takowe, winien to uczynić w liście frankowanym i załączyć zapłatę, która się liczy w stosunku rs. 5 czyli złp. 33 gr. 10 za stronnicę Noworocznika adresowego, mniejszych jednak ogłoszeń jak kop. 50 (złp. 3 gr. 10), czyli $^1/_{10}$ część stronnicy zajmujących nie przyjmujemy.

Cena Noworocznika adresów i ogłoszeń oznacza się na złp. 3 gr. 10. (kop. 50) dla prenumeratorów cena ta po wyjściu na złp. 4 (kop. 60) podwyższoną zostanie, koszta przesyłki pocztą wynosić będą złp. 1 gr. 20 (kop. 25).

Do Noworocznika na rok 1865 wiele się wcisnęło błędów i wiele jest opuszczeń, usilnie starać się będziemy sprostować takowe w Noworoczniku na rok 1866. Spodziewamy się, że osoby interesowane same zechcą nam dopomódz w tym względzie, przez podawanie dokładnych swoich adresów, i potrzebne poprawki. Podobne dzieło, tylko redagowane, że tak powiemy przez samą publiczność, i pod jej ścisłą kontrolą zostając, potrafi odpowiedzieć swemu zadaniu.

DONIESIENIA.

Dnia 1 b. m. przechodząc ulicą Krakows:·Przedmieściem, przez Pocztę, na Nowo-Senatorską, zgubiono **WORECZEK,** w którym znajdowało się papierami **256 Rs.** i drobnemi 20 groszy. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, iż to pieniądze te stanowiły większą część mienia ubogiej a licznej rodziny, zechce odnieść takowe na ulicę Dziką pod Nr 2353/4 do wdowy Korngoldowej, za wynagrodzeniem jakiego żądać będzie. (11920).

NAGRODY Złp. 10.

Dnia 26 Lipca r. b. (w Środę) wracając około godziny 10 wieczorem z banhofu Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zostawiony został na tymże Banhofie lub też w dorożce, **PARASOL** męzki, wraz z dwoma parasolkami damskiemi, razem szpagatem związanemi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe do Właściciela Domu Nr. 582 przy ulicy Długiej zamieszkałego, za co otrzyma powyższą nagrodę. (11,780.)

DYWAN

W dniu 7 Lipca, w czasie przeprowadzania się, znaleziony został **Dywan** zwyczajny, używany. Odebrać go można, po udowodnieniu, przy ulicy Widok w domu pod Nrem 1566a, na pierwszem piętrze ze wchodów po prawej ręce. (11900).

Kapitał 3,000 Rs. małoletnich,

na mały procent jest do ulokowania zaraz na hypotekę domu murowanego. Wiadomość pod Nrem 222 przy ulicy Mostowej na 1m piętrze. (11863).

Summa Rubli sr. 4,000,

potrzebną jest na pierwszy Numer hypoteki domu murowanego, wartości 25,000 Rs., nie obciążonego żadnemi innemi długami., Wiadomość przy rogu ulicy Żurawiej i Kruczej Nr 1615 u właścicielki. (11892).

Potrzebna pożyczka Rs. 5,000,

na dom murowany w Warszawie, wartości mającego Rs. 40,000, bez pośrednictwa osob trzecich. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Żurawiej Nr 1618c, u właściciela domu. (11901).

AKUSZERKA mieszkająca w Grossowie pod Marymontem, ma Pokój wolny do odprawienia słabości.— Tamże potrzebną jest **Emerytka** lub jaka Wdowa, do dozoru dwojga dzieci, za co będzie miała stół i mieszkanie. (11992).

Papier ryżowy na papierosy,

w pudełkach zawierających 60 książeczek, pudełko Zł. 8, jeden tuzin książeczek Zł. 2, nabywać można w Magazynie Sandeckiego, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej Nr 496, w domu W. Piotrowskiego. (11864).

Rygały z szufladami i Półki

sklepowe po handlu korzennym, oraz parę set funtów **DRZEWA Królewskiego** na wyroby tokarskie i **Fernambuku** na smyczki do instrumentów rznietych, są do sprzedania. Bliższa wiadomość w domu pod Nrem 545 przy ulicy Długiej, w Sklepie z pieczywem Wiedeńskiem. (11890).

Jest do sprzedania:

Obraz duży olejny i dwa mniejsze,

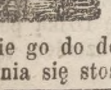
Zegar duży spiżowy i jeden brązowy, **Dywany, Firanki,** niektóre **Meble** i drobiazgi, pod Nrem 1260D Chmielna, 2gi dom od Nowego Światu, Smolikowskiego, 2ga brama, mieszkania na dole Nr 4, od godziny 4ej do 6ej, lub z rana do 10ej. (11848).

Potrzebny jest zaraz Pokój z meblami,

i usługą, dla Kawalera, blizko Teatru i Poczty. Adres zostawić w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (11921).

Chłopiec mający lat 14,

znajdzie miejsce u **Introligatora** jako **Uczeń**, którego tenże na własną opiekę i sprawunek przyjmuje. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1343 na dole. (11888).



Pies wielki, z rassy Wyżłów

Angielskich, biały, z łatami żółtemi, zginął w d. 27 Lipca b. r. Za wynalezienie i odprowadzenie go do domu Nr 1674 przy ulicy Mokotowskiej, zapewnia się stosowne wynagrodzenie. (11816).

Przyjechali do Warszawy: Biesiekierski Jan ob. z Włocławka nr 625, Gąsowski Stan. ob: z Miastkowa nr 415, Jezierski Karol Hr. z Mińska nr 412, Jaźwiński Feliks ob: z Woli Osowińskiej nr 625, Mirski Swiatopełk książę z Woronca nr 625, Orseti Teodor ob: z Oporowa nr 613, Wężyk Sew. ob: z Chotyczy nr 1565.

Wyjechali: Bujno Adolf ob: do Słonima, Biernacki Sew. ob: do Siemienia, Gedymin Iga ob: do Aleksoty, Glinka Mik. ob: do Szczawira, Nakwaski Jan ob: do Zabrodzia, Okęcki Zdzisław ob: do Pułtuska, Strachowicz radzca stanu do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Badeni Stan. ob: z Krakowa nr 613, Chrzanowski Włodz. doktor z Krakowa nr 625, Doliwa Zyg. ob: z Poznania nr 590, Epsztein Mieczys. kousul Belgijski w Warszawie z Brukseli nr 1351, baronowa von Mengdea z Frankfurtu nr 1552, Popiel Konst. ob: z Krakowa nr 1258, Skorupka Adam Hr. z Krakowa nr 613, Wszebor Józef doktor z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Czapski Hip. ob. do Poznania, Dutkiewicz Saturnin Patron do Paryża, Gąsiorowski Hen. inżynier i Hesse Klemens fabrykant powozów do Wiednia, Kleszczyński Józef urzędnik do Karlsbad, Kołzakow Konst. dym. jenerał-major do Wrocławia, Łubieński Kaz. Hr. do Wiednia, Stronsberg doktor filozofji do Berlina.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety:** do Brześcia Lit: o godz: 11 rano; do Lublina o godzinie 1ej w południe, do Suwałk o godzinie 2 po południu; do Kielc o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem.— **Omnibusy:** do Radomia o godzinie 10 rano; do Sochaczewa o godzinie 6 wieczorem; do Lublina o godzinie 6 wieczorem, do Brześcia Lit. o godzinie 7 wieczorem.—**Poczta wozowa** do Brześcia Lit. o godzinie 8 rano.

Teatr Wielki. Jutro, widowisko bezpłatne.

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

W Sobotę dnia 5go Sierpnia 1865 r. **w Dolinie Szwajcarskiej Wielki Koncert** Dyrektora muzyki J. K. M. Króla Pruskiego B. Bilse. Połowa dochodu przeznaczona na wsparcie dotkniętych klęską pożaru w Piotrkowie. Cena wejścia od osoby kop. 50. (11,889.)

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1 sierp. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. $72\frac{1}{2}$ do rs. 5 kop. 40; żyta od rs. 3 kop. 45 do rs. — kop. —; owsa rs 2 kop 25 do rs. 2 kop. 55; grochu pol. rs. — kop. — do rs. — kop. — Kartofli rs. 1 kop. 65.

Dnia 31 z. m. okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 3 k. — do rs. — k. —; za garniec od kop: 98 do rs. —

Kurs Giełdy Warszawskiej. —Dnia 2 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. $89\frac{4}{9}$, dają rs. — kop. —, za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $68\frac{1}{3}$ dają rs. 13 kop. $65\frac{1}{3}$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. —, dają rs. 105 k. 50; Metalliki Lutowe — dają rs. 100 kop. 67; Metaliki Sierpniowe — dają rs. 101 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa rubli srebnych 92 kopiejek 50, dają rs. 92 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli rs. 100, żądają rs. 75 k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k.—, dają rs. 78 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50; dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 33, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 101 k. 67; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rs. 33 k. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rs. 6 k. 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 92 k. $60\frac{1}{2}$; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $35\frac{5}{9}$ od listów zastawnych kop: $6\frac{2}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.